

ALICJA DRYGLEWSKA-ROMANISZYN

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzielnica Konstantynów, ulica Romanowskiego, wyrób trumien

Trumna na zapas

Obok nas był sąsiad Osadczuk, który był stolarzem i robił trumny. Miał córkę i syna, ale to były ode mnie osoby starsze. Syn miał swoich dwóch synów, czyli wnuków tego stolarza – Jarka i Marka. Jeden z nich przyszedł kiedyś do mojej mamy i mówi: „Pani Sulatycka, pani sobie kupi trumnę”. A mama mówi: „A po co mi trumna?”. „Oj, wyniesie se pani na strych i kiedyś się pani przyda...” Mama mówi: „Po co?”. „Później podrożeją, a tak pani będzie miała, będzie czekała”.

Data i miejsce nagrania	2018-06-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"